

Środowisko Europy 2005 — Stan i prognozy

Streszczenie

Poprawa sytuacji w Europie, decyzje lokalne, wpływ globalny

Europejczycy cenią środowisko naturalne. Sondaże Eurobarometru pokazują, że znacząca większość (ponad 70 %) pragnie, by decydenci z jednakową uwagą odnosili się do polityki w zakresie środowiska, polityki gospodarczej oraz społecznej. Jako obywatele, Europejczycy są gotowi podejmować działania na rzecz ochrony środowiska naturalnego, jednak byłoby bardziej do tego skłonni, wiedząc więcej o możliwościach wyboru związanych z ochroną środowiska naturalnego, które nic nie kosztują lub kosztują niewiele. Robiliby również więcej, mając przekonanie, że inni postępują tak samo.

W ciągu ostatnich 30 lat dokonano wiele w zakresie poprawy środowiska w Europie. Większość paliw została pozbawiona ołowiu. Wyeliminowano chlorofluorowęglowodory (CFC) zubażające warstwę ozonową. Emisja tlenków azotu powodowana transportem drogowym została zmniejszona o około 90 % w porównaniu do poziomu, który osiągnięto by gdyby nie wprowadzono katalizatorów.

Coraz większy stopień oczyszczania ścieków miejskich umożliwił poprawę czystości wód europejskich rzek, jezior i estuariów. Prawnie chronione obszary środowiska naturalnego w Unii Europejskiej obejmują obecnie 18 % całego jej terytorium, pomagając w utrzymaniu ekosystemów i zachowaniu bioróżnorodności. Powierzchnie leśne stopniowo zwiększają się, a w niektórych regionach lasy regenerują się w stopniu szybszym niż dotychczas. Te i wiele innych korzystnych zjawisk przekłada się na poprawę ludzkiego zdrowia i jakości życia.

Główne wyzwania pozostały jednak przed nami. Do najważniejszych należą zmiany klimatyczne, których wpływ jest już odczuwalny w postaci coraz częściej występujących ekstremalnych zjawisk pogodowych, regionalnego deficytu wody oraz topnienia lodowców polarnych. Innymi ważnymi problemami z zakresu ochrony środowiska są: zanieczyszczenie powietrza oraz uregulowanie kwestii substancji chemicznych w celu ograniczenia ich negatywnego wpływu na zdrowie i na środowisko; ochrona powierzchni ziemi jako zasobu produkcyjnego oraz źródła

bioróżnorodności; poprawa jakości i ilości wody słodkiej oraz zapewnienie zdrowotności ekosystemów oceanicznych. To właśnie oceany są źródłem wielu dóbr i usług od których jesteśmy zależni.

Odpowiedzi na niektóre z tych wyzwań można odnaleźć w zwiększonym wykorzystaniu odnawialnych źródeł energii, takich jak energia wiatrowa czy słoneczna, w celu zastąpienia niektórych ograniczonych, nieodnawialnych zasobów, o które konkurują zarówno gospodarki rozwinięte, jak i wschodzące.

Wiele z bieżących problemów dotyczących środowiska wynika ze sposobu, w jaki Europa wykorzystuje swoją ziemię, swoją strukturę gospodarczą oraz ze sposobu życia mieszkańców. Są to przyzwyczajenia, które trudno zmienić. W znacznej mierze związane jest to ze zmianą podejścia do środowiska: od podejścia produkcyjnego do podejścia konsumpcyjnego. Lepsza świadomość wpływu na środowisko i zdrowie może pozytywnie oddziaływać na nasze codzienne wybory: co kupić, gdzie żyć i pracować oraz dokąd podróżować.

W latach 1990–2002 wydatki gospodarstw domowych w krajach Piętnastki wzrosły o jedną trzecią. Do roku 2030, w Europie 25 państw przewiduje się ich dwukrotny wzrost, z dużymi różnicami pomiędzy grupami dochodowymi i regionami. W coraz bardziej zglobalizowanej gospodarce wybory dokonywane przez konsumenta wywierają wszędzie coraz większy wpływ nie tylko na środowisko w Europie, ale również w wielu innych częściach świata. W celu odwrócenia niektórych bieżących i przyszłych negatywnych trendów konieczne jest lepsze zrozumienie potencjalnego wpływu poprzez wnikliwe badania.

Wskaźnik trwałego rozwoju – szacunkowy obszar ziemi niezbędnej do produkcji zużywanych przez nas zasobów i do pochłonięcia wytwarzanych przez nas odpadów – wynoszący dla krajów UE25 ok. 5 hektarów globalnych na osobę, jest w przybliżeniu o połowę mniejszy niż oszacowany dla Stanów Zjednoczonych, lecz nadal wyższy niż w Japonii. Jest to również dwukrotnie więcej niż średnia dla krajów takich jak Brazylia, Chiny czy Indie. Globalne zużycie zasobów naturalnych jest już teraz o około 20 % wyższe każdego roku niż tempo odnawiania. Zwane jest to 'życiem z kapitału', a nie 'życiem z odsetek'.



Wzrost urbanizacji, zmiana użytkowania ziemi

Prawie trzy czwarte populacji Europy żyje w miastach i obszarach podmiejskich, które zajmują nie więcej niż 10 % całkowitej powierzchni Unii Europejskiej. Wydaje się, że to niewiele, jednak intensywność i konflikty dotyczące zróżnicowanego użytkowania tego terenu mogą negatywnie oddziaływać na cenne przyrodniczo części Europy, daleko poza obszarem, gdzie intensywne użytkowanie terenu ma pierwotnie miejsce.

Według najnowszych danych, w latach 1990–2000 ponad 800 000 hektarów ziemi uprawnej zostało dodatkowo przekształconych w powierzchnie użytkowe: domy, biura, sklepy, fabryki i drogi, co o 6 % zwiększyło powierzchnię obszarów miejskich na naszym kontynencie. Obszar ten jest równy trzykrotnej powierzchni Luksemburga i stanowi znaczne uszczuplenie kapitału naturalnego. Niska cena dobrej ziemi rolniczej w porównaniu z ceną terenów miejskich jest jednym z podstawowych czynników mających wpływ na ekspansję miast.

Również turystyka rozwija się intensywnie, czego przyczyną są po części niskie ceny biletów lotniczych oraz coraz bardziej zamożne i starzejące się społeczeństwo Europy. Turystyka również wywiera wpływ na ekspansję miast, szczególnie w strefach wokół aglomeracji nadmorskich, np. wzdłuż gęsto zabudowanych wybrzeży śródziemnomorskich. Niewłaściwie zaplanowany rozwój turystyki może również zwiększyć presję na obszary, które i tak już cierpią z powodu niedoboru wody.

Wraz ze wzrostem obszarów miejskich nasila się wykorzystanie ziemi i zasobów wodnych obszarów podmiejskich. Rozwój ten ma negatywny wpływ na podstawowe 'usługi' dostarczane przez naturę, takie jak zapewnienie naturalnej filtracji wód gruntowych stanowiących zbiorniki wody pitnej, zachowanie terenów podmokłych oraz różnorodności biologicznej na niewielkich terenach ekstensywnego rolnictwa. Likwidacja obszarów leśnych może gwałtownie zmienić spływ wód deszczowych, powodując osuwiska oraz inne problemy, zwiększając jednocześnie obszary objęte zagrożeniem powodziowym.

Zmiany klimatu są faktem

Zmiany klimatu postępują. Średnie temperatury w Europie wzrosły w ciągu ostatnich 100 lat o 0,95 °C, a w ciągu najbliższego wieku przewiduje się ich dalszy wzrost o 2–6 °C. Przewiduje się, iż na niektórych obszarach rolnictwo korzystać będzie z dłuższego okresu wegetacyjnego, na innych natomiast duże niedobory wody oraz jeszcze ostrzejsze (i mało przewidywalne) zjawiska pogodowe sprawią, że gospodarka rolna stanie się bardziej ryzykowna.

Wzrost temperatury mórz zwiększa prawdopodobieństwo zakwitów alg — toksycznego fitoplanktonu, szkodliwego zarówno dla życia morskiego, jak i dla ludzi. Zooplankton — na końcu łańcucha pokarmowego — oraz ryby, które zależą od niego jako głównego źródła pożywienia, mają tendencję do migracji spowodowanych zmianami temperatury środowiska wodnego, w którym żyją. Niektóre gatunki przemieściły się już tysiące kilometrów na północ. Gatunki zwierząt i roślin lądowych również rozpoczęły wędrówkę. Niestety niektóre z nich nie mają możliwości migracji, jak na przykład gatunki alpejskie żyjące na wysokościach.

W odpowiedzi, ministrowie środowiska UE przyjęli za cel ograniczenie długofalowego globalnego wzrostu średniej temperatury o nie więcej niż 2 °C powyżej poziomu przedindustrialnego. Wskazali oni również, że do osiągnięcia tego celu może być konieczne ustabilizowanie poziomu dwutlenku węgla w powietrzu znacznie poniżej 550 ppm, co wymaga zredukowania emisji gazów cieplarnianych w krajach rozwiniętych o około 60–80 % do roku 2050 w porównaniu z poziomem z 1990 roku. W perspektywie krótkoterminowej, Unia Europejska jest na dobrej drodze do osiągnięcia celów redukcji zapisanych w protokole z Kioto, dzięki wprowadzeniu zasad handlu uprawnieniami do emisji w krajach Unii Europejskiej oraz innym instrumentom, w tym Europejskiemu Programowi Przeciwdziałania Zmianom Klimatu. Trudniejszy do osiągnięcia będzie jednak cel średnioterminowy ustanowiony dla roku 2020 polegający na zmniejszeniu o 15–30 % emisji gazów cieplarnianych w porównaniu do poziomu z 1990 roku.

Według badań prognostycznych Europejskiej Agencji Środowiska osiągnięcie gospodarki o niskiej emisji węgla jest możliwe dzięki trzem kluczowym elementom: zmniejszeniu zużycia energii, zwiększeniu udziału energii odnawialnej oraz poprawie wydajności energetycznej w zakresie wytwarzania i zużycia energii, głównie poprzez większą oszczędność energii. Stopniowo rośnie wykorzystanie źródeł odnawialnych do wytwarzania energii, podczas gdy możliwość wykorzystania energii jądrowej pozostaje sprawą otwartą i w większości krajów stanowi przedmiot gorącej debaty.

Niewielkie postępy w zakresie zarządzania zapotrzebowaniem na energię

Od roku 2000 większa wydajność w wytwarzaniu energii i mniejsze zapotrzebowanie na energię ze strony przemysłu jest równoważone zwiększonym zużyciem energii przez klientów indywidualnych i sektor usług. Coraz więcej gospodarstwach domowych korzysta z coraz większej liczby urządzeń elektrycznych. Badania wskazują, że zużycie energii przez urządzenia elektryczne pozostawiane w stanie czuwania wynosi 3–13 % całkowitego zużycia energii przez gospodarstwo domowe.

Przewiduje się, że do roku 2030 zapotrzebowanie na energię w Europie wzrośnie o około 20 %, i chociaż o wiele wolniej niż przewidywany wzrost PKB, to jednak zmiany te idą w niewłaściwym kierunku, wbrew wymaganiom koniecznym do walki ze zmianami klimatycznymi. Instrumenty ekonomiczne zmierzające do poprawy wydajności energetycznej nie są w wystarczającym stopniu wykorzystywane. Wydajność produkcji energetycznej mogą poprawić elektrownie pracujące w systemie zintegrowanym. Asymilacja i zatrzymywanie węgla w biomasie może służyć jedynie jako rozwiązanie przejściowe. Odpowiednie działania w budownictwie, transporcie, produkcji dóbr konsumpcyjnych, stymulowane instrumentami rynkowymi oraz prawnymi, mogą pomóc w ograniczeniu zapotrzebowania na energię.

W perspektywie krótkoterminowej, trwałe inwestycje w energię odnawialną, poprawę efektywności energetycznej oraz wykorzystanie wodoru jako źródła energii mogłyby

zmniejszyć zależność Europy od paliw kopalnianych. Ten ostatni mógłby wspomóc szczególnie sektor transportu, którego udział w zapotrzebowaniu na energię oraz w emisji CO₂ w Europie rośnie najszybciej. Istnieją obawy, iż ten trend utrzyma się w najbliższych dekadach. Szczególnie w przypadku podróży lotniczych przewiduje się, że w latach 2000–2030 ich udział w transporcie ogółem wzrośnie dwukrotnie.

Unia Europejska stała się liderem w ustalaniu ambitnych celów redukcji emisji gazów cieplarnianych. Uznała też, że brak działania stanowi również zbyt duże ryzyko. Przejście na źródła energii o niskiej zawartości węgla, co sugerowały analizy prognostyczne Europejskiej Agencji Środowiska, spowoduje wyższe koszty dla odbiorców. Brak działań kosztuje jednak tyle samo, jak pokazują niektóre badania poświęcone temu problemowi. Szacuje się, że 'koszty społeczne węgla', tzn. straty ponoszone przez społeczeństwo ogółem w przypadku każdej tony węgla emitowanego do atmosfery wynoszą około 60 euro za tonę. Według innych badań straty te są o wiele wyższe. Różnice w szacunkach zależą od tego, w jaki sposób określa się wartość pieniężną wpływu emisji na klimat, rolnictwo, jakość powietrza, rozwój populacji szkodników, zasoby wody oraz choroby.

Koszty te można przedstawić w szerszym ujęciu, wzięwszy pod uwagę fakt, że emisja gazów cieplarnianych w krajach UE-25 wynosi od 5 do 25 ton węgla na osobę, w zależności od kraju, w którym się żyje (równowartość od 300 do 1500 euro na osobę). Kwotę tę porównuje się z szacunkowymi kosztami dodatkowymi wynoszącymi 45 euro na osobę w roku 2030, wynikającymi z wprowadzenia gospodarki opierającej się na niskim zużyciu węgla, co jest znacznie mniej kosztowne.

Jesteśmy zdrowsi, lecz narażenie na zanieczyszczenia pozostaje

Europa poczyniła znaczące kroki w redukcji wielu form zanieczyszczenia powietrza. W szczególności na wielu obszarach wyeliminowano zjawiska smogowe i zmniejszono efekt kwaśnych deszczy. Jednakże wysokie stężenie pyłu drobnego oraz poziomu ozonu przyziemnego wciąż są źródłem problemów zdrowotnych w wielu

miastach i terenach podmiejskich. Ozon przyziemny wpływa negatywnie również na jakość ekosystemów i upraw na wielu obszarach rolnych Europy.

Mimo redukcji emisji, stężenie zanieczyszczeń pozostaje wysokie, często powyżej obowiązujących wartości dopuszczalnych. Narażenie na ponadnormatywne stężenia zanieczyszczeń prowadzi do skrócenia średniej długości życia, przyczynia się do przedwczesnej śmierci i ogólnego pogorszenia stanu zdrowia obywateli. W wyniku wzrostu natężenia transportu, towarowego o 30 % i pasażerskiego o 20 % w ciągu ostatnich 10 lat, istotny postęp technologiczny nie wpłynął znacząco na redukcję emisji spalin ogółem.

Europa traci 200 milionów dni roboczych rocznie z powodu chorób związanych z zanieczyszczeniem powietrza. Ponadto, OECD szacuje, że 6,4 % zgonów i chorób wśród dzieci w Europie spowodowanych jest zanieczyszczeniami środowiska. Skala tego zjawiska jest nieproporcjonalnie większa w nowych krajach członkowskich UE. Analiza wykonana w związku ze Strategią Tematyczną dotyczącą zanieczyszczenia powietrza opublikowana w sierpniu 2005 r. wykazała, że znaczny wpływ zanieczyszczeń na zdrowie ludzi i ekosystemów utrzyma się nadal nawet przy pełnym wdrożeniu istniejącego prawa.

Postęp technologiczny w transporcie, począwszy od pojazdów o napędach hybrydowych do tych napędzanych wodorem, ma istotne znaczenie w zmniejszeniu narażenia na zanieczyszczenia. To samo dotyczy planowania urbanistycznego, które poprzez zintegrowane podejście do transportu miejskiego, stanowi rzeczywistą alternatywę dla transportu samochodowego na tych obszarach.

Obywatele Europy są również narażeni na większe zanieczyszczenia związkami chemicznymi pochodzącymi z żywności i współczesnych dóbr konsumpcyjnych, w tym mebli, ubrań oraz produktów gospodarstwa domowego. Coraz mocniej podkreśla się związki między substancjami chemicznymi a wzrostem zachorowań na raka organów rozrodczych (rak jąder, prostaty, piersi) oraz białaczkę w okresie dziecięcym. Brakuje niezbitych dowodów, lecz stwierdzona, śladowa obecność związków chemicznych w próbkach krwi ludzkiej oraz w środowisku powoduje oczywiste obawy. Można podjąć działania zapobiegawcze tj. zmniejszenie zużycia niebezpiecznych związków

chemicznych w produkcji zwierzęcej oraz zmniejszenie ich obecności w produktach konsumpcyjnych, co pomoże zminimalizować w większości nieznaną wpływ tych związków chemicznych.



Zapobieganie zanieczyszczeniom opłaca się

Poczyniono olbrzymie wysiłki w celu oczyszczenia odprowadzanych ścieków i zmniejszenia przemysłowego zanieczyszczenia wód w Europie. Jednakże, pozostało jeszcze wiele do zrobienia aby dyrektywa w sprawie oczyszczania ścieków miejskich została uznana za w pełni wdrożoną. Dotychczasowe postępy osiągnięto dzięki inwestycjom kapitałowym i zaawansowanym technologiom oczyszczania ścieków.

Prognozy wskazują, iż dalsza redukcja zanieczyszczeń ściekami nastąpi głównie w krajach UE-10, przy wsparciu unijnych funduszy strukturalnych oraz funduszy spójności począwszy od roku 2007. Doświadczenia wynikające z realizacji polityki oczyszczania ścieków w ciągu ostatnich 20 lat dowodzą, że inwestycje przeznaczone na zwiększanie zdolności oczyszczania wraz z realistycznymi bodźcami ekonomicznymi w celu zmniejszenia zanieczyszczeń u źródła, stanowią najlepszy, ekonomicznie efektywny sposób redukcji tych zanieczyszczeń.

Unia Europejska dzięki instrumentom prawnym, takim jak dyrektywa azotanowa, zdołała zredukować zanieczyszczenia z rolnictwa, a inwestycje realizowane przez przedsiębiorców branży wodociągowej zapewniają jakość wody pitnej. Zanieczyszczenie europejskich rzek i wód gruntowych następuje poprzez stosowanie organicznych i mineralnych nawozów oraz pestycydów. Choć przewiduje się, że zużycie związków chemicznych zmaleje w UE-15, do roku 2020 przewidywany jest wzrost zużycia nawozów mineralnych o 35 % w UE-10 ze względu na intensyfikację rolnictwa.

Na wielu obszarach pozostaną problemy z jakością europejskich wód gruntowych, ponieważ mogą minąć dziesiątki lat, zanim zanieczyszczenia przedostaną się z gruntu do naszych rzek, jezior i systemów wodociągowych. Zapobieganie poprzez zmianę praktyk hodowlanych jest bardziej opłacalne niż oczyszczanie, zwłaszcza w perspektywie długoterminowej.

Zużycie zasobów naturalnych

Stan światowych zasobów ryb pokazuje zagrożenia wynikające z nadmiernego wykorzystywania zasobów

naturalnych i niszczenia funkcji ekosystemów. Ryby są ostatnim dużym źródłem naturalnego pożywienia. Według szacunków Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO), nadmierne połowy dotyczą 75 % światowych zasobów rybnych a liczba drapieżników o największym znaczeniu, takich jak tuńczyk i rekin, spada.

Przetrzebione zasoby ryb w Europie sprawiają, iż europejskiej flota rybacka korzysta z odleglejszych terenów połowowych, co zapewniają jej umowy dwustronne i subwencje. Działania te spowodowały znaczne zmniejszenie populacji gatunków najwyższego poziomu łańcucha pokarmowego. W ten sposób zagrożonych jest wiele gatunków ryb ważnych z handlowego punktu widzenia, a struktura ekosystemu zostaje zachwiana.

W odniesieniu do zasobów lądowych, wyznaczenie 18 % terytorium Europy jako obszarów chronionych w ramach sieci Natura 2000 przyczyni się do zapewnienia bezpieczeństwa i różnorodności biologicznej ekosystemów. Niemniej jednak krajobrazy Europy, będące jednym z podstawowych, elementów dziedzictwa kulturowego, źródłem bioróżnorodności, podlegają rozległym i potencjalnie nieodwracalnym zmianom. Zmiany te mają wpływ zarówno na gatunki, jak i na funkcjonowanie całego ekosystemu.

Z punktu widzenia bioróżnorodności, największe straty w siedliskach i ekosystemach na kontynencie w latach 90-tych dotyczą wrzosowisk, zagajników, tundry, terenów podmokłych, bagien i moczarów. Wiele z pozostałych siedlisk podmokłych utracono ze względu na rozwój nabrzeża, zbiorników górskich i rzecznych prac inżynierskich. Podobnie, mimo większego niż w przeszłości zalesienia obszaru Europy, wiele lasów jest użytkowanych bardziej intensywnie niż dotychczas.

Straty te mają znaczący wpływ na poszczególne gatunki. Pomimo działań ochronnych stanowiących część strategii europejskiej mającej na celu zachowanie najważniejszych siedlisk dzikich zwierząt, wiele gatunków jest zagrożonych, w tym 42 % ssaków, 15 % ptaków, 45 % motyli, 30 % płazów, 45 % gadów i 52 % ryb słodkowodnych.

Zróznicowanie gleb w Europie jest wyjątkowe. Na całym kontynencie istnieje 300 rodzajów gleb. Zniszczona gleba



może zostać odtworzona poprzez procesy naturalne, lecz wytworzenie zaledwie kilku centymetrów nowej gleby może zająć ponad 50 lat. Gleba powinna być uważana za źródło nieodnawialne. Istnieje wiele rodzajów zagrożeń dla gleb (erozja, zajmowanie powierzchni gleby infrastrukturą, skażenie, zasolenie). Są to problemy, z którymi dotychczas trudno było się uporać i które pogłębią się wskutek rozwoju urbanistycznego w Europie, intensywnego rolnictwa i industrializacji/deindustrializacji.

Zapotrzebowanie na wodę wzrasta na całym kontynencie, zwłaszcza w sektorze gospodarstw domowych. Przewiduje się, że w nowych państwach członkowskich w najbliższej dekadzie zużycie wody w gospodarstwach domowych wzrośnie o 70 %. Więcej wody zużywa się również do irygacji upraw, szczególnie w Europie południowej, już zagrożonej niedoborem wody. Zmiany klimatyczne prawdopodobnie przyczynią się do nasilenia tego problemu. Stały dostęp do dużych, pewnych i czystych zasobów wodnych zyska na znaczeniu w kontekście przyszłego planowania zasobami ziemi, zwłaszcza w basenie Morza Śródziemnego.

W czasie ostatniej dekady w Europie zużycie surowców i energii nie zwiększyło się wraz z rozwojem gospodarczym. Bezwzględne zużycie zasobów pozostało jednak na stałym poziomie. Istnieją duże różnice pomiędzy krajami UE w zakresie zużycia materiałów, od 11 kg /euro PKB do mniej niż 1 kg/euro. Różnice te mogą być częściowo wyjaśnione równoważeniem działalności gospodarczej pomiędzy przemysłem a usługami.

Pomimo to wydajność zasobów i energii w Europie Zachodniej jest przeciętnie cztery razy większa niż w nowych państwach członkowskich UE. Daje to znaczące możliwości zrównoważenia produktywności zasobów pomiędzy krajami UE-15 a UE-10 np. poprzez transfer technologii.

Integracja, innowacja i reforma rynku

Prowadzona z powodzeniem polityka UE w zakresie ochrony środowiska w ciągu ostatnich 30 lat koncentrowała się w dużej mierze na punktowych źródłach zanieczyszczeń. Problemy rozwiązywane były

głównie poprzez regulacje i innowacje technologiczne. W chwili obecnej wyzwaniem jest rozwinięcie i wdrożenie długoterminowych działań w tych sektorach gospodarki, które mają największy udział w rozproszonych źródłach zanieczyszczeń. Znaczące postępy nastąpią po wielu dziesięcioleciach prowadzenia spójnej, długofalowej, lecz elastycznej polityki, mającej szerokie poparcie społeczeństwa. Oznacza to, że informacja publiczna i inne sposoby podnoszenia świadomości społecznej odgrywać będą decydującą rolę w efektywnej realizacji tej polityki.

Skuteczna polityka wymagać będzie zachęcenia europejskich konsumentów do zmiany zachowań oraz skoncentrowania się na działaniach mniej szkodliwych dla środowiska, w szczególności w takich dziedzinach jak transport, energetyka i rolnictwo. Długofalowa reforma instytucjonalna i planowanie finansowe sprzyjające efektywności ekologicznej mogą zachęcać do takich działań, które mogłyby być wspierane przez wykorzystanie instrumentów rynkowych. Dla przykładu, odejście od subwencji stanowiących zagrożenie dla środowiska, na rzecz wspierania rozwoju i wykorzystania innowacji ekologicznych w produkcji przemysłowej, transporcie, energetyce i rolnictwie, może znacząco przyczynić się do utrwalania zrównoważonego rozwoju gospodarki.

Wiele polityk sektorowych UE uwzględnia w swoich założeniach cele środowiskowe i znaczna część budżetu przeznaczana jest na propagowanie działań i zachowań zgodnych z celami ochrony środowiska, na przykład w ramach Wspólnej Polityki Rolnej. Jednakże, biorąc pod uwagę różnorodność zmian wynikającą z użytkowania ziemi, Europa może odnieść korzyść ze zwiększonej współpracy pomiędzy sektorami, w celu zapewnienia spójności terytorialnej, np. pomiędzy planowaniem urbanistycznym i planowaniem transportu w regionach oraz wykorzystaniem funduszy strukturalnych i funduszy spójności UE.

Transport w dobry sposób ilustruje korzyści płynące ze zintegrowania polityki środowiska z polityką sektorową. W sektorze tym obserwujemy cały szereg wzajemnie ze sobą powiązanych sił sprawczych i presji, które oddziałują na środowisko. Z jednej strony, emisja zanieczyszczeń powietrza w sektorze, takich jak prekursorzy ozonu oraz

substancje zakwaszające, znacznie zmalała. Z drugiej strony, emisja gazów cieplarnianych nadal rośnie, gdyż zapotrzebowanie na transport towarowy i osobowy przewyższa korzyści wynikające ze zmniejszenia emisji energetycznych, możliwe dzięki nowym technologiom i ostrzejszym przepisom.

Wraz z rozwojem miast infrastruktura transportowa ma potrójny wpływ na powierzchnię ziemi. Przyczynia się do zużycia wartościowej ziemi rolnej, coraz większego zajmowania gleby przez infrastrukturę oraz fragmentacji siedlisk w całej Unii Europejskiej. Ponadto, naraża znaczącą część populacji na wysoki poziom hałasu.

Coraz większa potrzeba przemieszczania się, zarówno drogą lądową jak i powietrzną, stała się przyczyną podniesienia problemów związanych z transportem do rangi największych problemów ochrony środowiska i zrównoważonego rozwoju, od poziomu miast do zarządzania gospodarką światową. Odzwierciedla to szeroki zakres wyzwań związanych z transportem, począwszy od problemów lokalnych (planowanie i projekty urbanistyczne), skończywszy na problemach globalnych (gazy cieplarniane i zmiany klimatu).

Długofalowe, bardziej zintegrowane działania przynoszą znaczące korzyści. Opodatkowanie paliw pokazuje skuteczność długofalowych zmian bodźców ekonomicznych za pośrednictwem instrumentów rynkowych. Amerykańskie i europejskie technologie produkcji pojazdów są niemalże identyczne. Niemniej jednak, podatki nałożone na paliwo w Europie w wysokości około 50 % przyniosły skutek w postaci zmiany zachowań konsumentów. Wraz z polityczną presją zastosowania nowych technologii, czynniki te sprawiły, że samochody europejskie są w ostatnich dekadach prawie dwa razy bardziej ekonomiczne pod względem zużycia paliwa niż ich amerykańskie odpowiedniki, gdzie podatek za paliwo jest o wiele niższy. Badania wskazują, że znaczne oszczędności w dziedzinie zużycia energii mogłyby zostać uzyskane poprzez podobne podejście do ustalania cen za energię.



Co możemy zrobić?

Reforma podatkowa może mieć wpływ na bardziej zrównoważone, zdrowsze środowisko. Stopniowe przechodzenie od podatków nałożonych na 'dobry kapitał', taki jak inwestycje i praca/wytwarzanie dóbr na 'zły kapitał', jakim są zanieczyszczenia oraz niewydajne wykorzystanie, mogłoby pomóc w uwzględnieniu kosztów środowiskowych w cenach usług i produktów. Przyniosłoby to większą przejrzystość zmian cen rynkowych.

Decydenci polityczni powinni również zadbać o to, aby podatki środowiskowe nie były społecznie krzywdzące. Biedniejsi członkowie społeczeństwa przeznaczają ogólnie większą część swoich dochodów na zaspokojenie podstawowych potrzeb, takich jak zaopatrzenie w żywność, wodę i energię. Doświadczenia pokazują, że opodatkowanie elektryczności szczególnie dotyka ludzi biednych, w przeciwieństwie do podatków transportowych, które nie stanowią takiego obciążenia dla osób biedniejszych, mających mniejszy dostęp do prywatnego transportu. Natomiast podatki za korzystanie ze środowiska są generalnie neutralne, jeśli chodzi o ich wpływ na grupy społeczne.

Sektory gospodarki, które generują więcej przychodów z konsumpcji, a mniej z wytwarzania dóbr, mogą również wykorzystać element opodatkowania, jako odpowiedź zarówno na słabnącą siłę roboczą, jak i starzejące się społeczeństwo.

Siedem strategii tematycznych opracowywanych w ramach 6 Programu Działań na Rzecz Ochrony Środowiska wraz z polityką integracji sektorowej oraz

Strategią Zrównoważonego Rozwoju Unii Europejskiej zachęca do planowania perspektywie długoterminowej.

Długofalowe spójne działania mogą przyczynić się do restrukturyzacji bodźców płynących z instrumentów finansowych, cen rynkowych i podatków, która będzie konieczna do zmniejszenia rosnących kosztów wykorzystania zasobów naturalnych naszej planety. Korzyści płynące z efektywności ekologicznej mogą również poprawić konkurencyjność gospodarki europejskiej. Lepsza wydajność energii i zasobów w Europie może po części zrównoważyć inne przewagi konkurencyjne wschodzących gospodarek Azji i Ameryki Południowej.

Istnieją jednak znaczące bariery efektywnego i skutecznego wdrażania polityk na wszystkich szczeblach zarządzania w UE. Badania EEA pokazują, że struktura instytucjonalna może być równie ważna jak samo planowanie polityki.

Poparcie społeczeństwa dla osiągnięć w zakresie ochrony środowiska w ostatnich dziesięcioleciach odzwierciedlają wyniki sondażu Eurobarometru z 2005 r., który wskazuje również, że obywatele Europy gotowi są zrobić znacznie więcej. Niniejszy raport podkreśla, że zarówno rządy, jak i obywatele, rzeczywiście powinni zrobić o wiele więcej w celu dostosowania rozwoju gospodarczego do możliwości Ziemi.

Europa może stać się liderem w tej dziedzinie, tworząc bardziej świadomą, 'przyjazną środowisku', konkurencyjną i bezpieczną wspólnotę. Korzyści te mogą zachęcić do przemian na rzecz globalnej równości i wydajności ekologicznej, które zagwarantują odpowiednią jakość życia Europejczyków.